



Sygn. akt V KK 236/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 czerwca 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Andrzej Stępka (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Jerzy Grubba

SSN Marek Pietruszyński

Protokolant Patrycja Kotlarska

przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej Józefa Gemry,

w sprawie **W. D.**

oskarżonego z art. 296 § 1 i 3 kk

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 18 czerwca 2019 r.,

kasacji, wniesionej przez prokuratora - na niekorzyść

od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]

z dnia 5 lutego 2018 r., sygn. akt II AKa [...]

zmieniającego wyrok Sądu Okręgowego w Z.

z dnia 22 stycznia 2016 r., sygn. akt II K [...],

**uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi
Apelacyjnemu w [...] do ponownego rozpoznania
w postępowaniu odwoławczym.**

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Z. wyrokiem z dnia 22 stycznia 2016 r., w sprawie II K [...], uznał oskarżonego W. D. za winnego przestępstwa z art. 296 § 1 i 3 k.k. opisanego w pkt. II części wstępnej wyroku, polegającego na tym, że w okresie od grudnia 1999 roku do 20 stycznia 2000 roku, w O. woj. [...], będąc zobowiązanym na podstawie umowy do zajmowania się sprawami majątkowymi Banku [...] S.A. [...] Oddział w O. jako Dyrektor w/w banku, nie dopełnił ciążących na nim obowiązków w związku z udzieleniem w dniu 20 stycznia 2000 r. wspólnikom spółki cywilnej J. Ż. i S. Ż. prowadzącymi działalność gospodarczą pod nazwą [...] „U.” s.c. [...]” z siedzibą w Ż., kredytu dyskontowego w wysokości 2.500.000 złotych, w ten sposób, iż nie dokonano prawidłowej oceny trzech weksli wystawionych w dniu 28 grudnia 1999 roku przez prezesa zarządu „A. sp. z o.o.” z siedzibą w Ż. - A. S. na łączną kwotę 2.500.000 złotych, m.in. przez zaniechanie przedłożenia ich do zaopiniowania pod kątem zgodności z wymogami prawa wekslowego radcy prawnemu, co skutkowało przyjęciem w dniu 20 stycznia 2000 roku do dyskonta weksli nie odpowiadających wymogom prawa wekslowego i co czyniło je nieważnymi z mocy prawa, nie zweryfikowano czy przyjęte do dyskonta weksle pochodzą z dokonanego obrotu gospodarczego pomiędzy podawcą i wystawcą weksli, nie przeprowadzono prawidłowej oceny zdolności kredytowej wystawcy i podawcy weksli pod kątem gwarancji zapłaty za weksle w terminie ich płatności, przyjęto jako dodatkowe zabezpieczenie hipotekę zwykłą w kwocie 2.500.000 złotych ustanowioną na nieruchomości rolnej położonej w J., gmina T., składającej się z działek nr [...] /3 i [...] /5 bez zweryfikowania rzetelności wyceny wynikającej z operatu szacunkowego zawierającego istotne nieprawidłowości wpływające na zawyżenie wartości nieruchomości - czym wyrządził Bankowi [...] S.A. [...] Oddział w O. szkodę majątkową w wielkich rozmiarach w wysokości 2.500.000 złotych, albowiem wystawca i podawca weksli nie mieli zamiaru ani możliwości wywiązania się z obowiązku wykupu weksli w terminach ich płatności – i za to na podstawie art. 296 § 3 k.k. w zw. z art. 296 § 1 k.k. wymierzył oskarżonemu karę roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności.

Nadto na podstawie art. 41 § 1 k.k. i art. 43 § 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. orzekł wobec oskarżonego zakaz zajmowania stanowisk kierowniczych w instytucjach bankowych i kredytowych przez okres 5 lat.

Jednocześnie Sąd uniewinnił oskarżonego W. D. od popełnienia zarzucanego mu w pkt III aktu oskarżenia czynu z art. 271 § 1 k.k.

Apelację od tego wyroku wniósł obrońca oskarżonego, który zaskarżył go w części, w jakiej uznano winę oskarżonego w zakresie przestępstwa z art. 296 § 1 i § 3 k.k. Opierając podstawy tej skargi o przepis art. 438 pkt 1 – 3 k.p.k. obrońca zarzucił:

- 1/ obrazę prawa materialnego, a to art. 296 § 1 i § 3 k.k. (oraz art. 296 § 4 k.k. – zarzut podniesiony z tzw. ostrożności procesowej wobec jego niezastosowania), art. 1 § 1 k.k. w zw. z art. 115 § 1 k.k., art. 20 k.k. i art. 69 § 1 k.k.;
- 2/ obrazę przepisów postępowania mogącą mieć wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, a mianowicie art. 17 § 1 pkt 2 k.p.k. w zw. z art. 414 § 1 k.p.k. oraz art. 86 § 1 k.p.k. w zw. z art. 167 k.p.k.;
- 3/ błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku mogący mieć wpływ na jego treść.

W konkluzji obrońca wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego W. D. od przypisanego mu czynu.

Po rozpoznaniu tej apelacji Sąd Apelacyjny w [...] wyrokiem z dnia 5 lutego 2018 r., w sprawie II AKa [...], zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że ustalił, iż oskarżony W. D. nieumyślnie nie dopełnił ciążących na nim obowiązków wymienionych w przypisanym mu czynie i tym samym wyczerpał znamiona przestępstwa określonego w art. 296 § 4 k.k. – i na podstawie art. 17 § 1 pkt 6 k.p.k. w zw. z art. 101 § 1 pkt 3 k.k. i art. 102 k.k., uchylił zaskarżony wyrok i umorzył postępowanie w sprawie.

Kasację od wyroku Sądu odwoławczego wniósł Prokurator Okręgowy w W., który na zasadzie art. 523 § 1 i 3 k.p.k. i art. 526 § 1 k.p.k. zarzucił rażące naruszenie przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na treść wyroku, a to: - art. 437 § 1 i 2 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. oraz art. 7 k.p.k., art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k., polegające na tym, iż Sąd odwoławczy orzekając odmiennie co do istoty sprawy w zakresie strony podmiotowej zarzucanego W. D.

przestępstwa, dowolnie ocenił materiał dowodowy, z rażącym przekroczeniem zasady swobodnej oceny dowodów, wywodząc wnioski o nieumyślności zachowania oskarżonego z nieprawidłowego uznania zasadności zarzutów obrony, pomijając istotne dla ustalenia umyślnej formy zawinienia W. D. dowody w postaci:

- zeznań świadków w osobach K. O. i M. K. oraz wyjaśnień oskarżonych A. R. i W. H.;
- wyników kontroli przeprowadzonej w okresie od 16 stycznia 2001 roku do 26 stycznia 2001 roku oraz w listopadzie 2001 roku przez grupę ekspertów z zakresu bankowości na podstawie decyzji Dyrektora Terenowego Zespołu Kontroli i Audytu w W.;
- opinii biegłych z zakresu bankowości - z których to dowodów, ocenionych w świetle okoliczności sprawy wynika, iż W. D. umyślnie nie przeprowadził właściwej oceny zdolności kredytowej podawcy i wystawcy weksla, wskutek czego bank poniósł szkodę majątkową w wysokości 2.500.000 PLN, przyjął do dyskonta weksle bez oznaczenia waluty, co z mocy prawa czyniło je nieważnymi, wiedząc o nierzetelności dokumentacji bankowej, będącej podstawą wydania pozytywnej decyzji o przyznaniu kredytu dyskontowego, a ocena zachowania W. D., ustalona na podstawie zeznań pracowników banku, uczestniczących w procedurze związanej z przyznaniem tego kredytu dyskontowego, świadczy w sposób niezbity, że oskarżony swoim zachowaniem wyczerpał znamiona ustawowe umyślnego przestępstwa określonego w art. 296 § 3 k.k. w zw. z art. 296 § 1 k.k., nie zaś, jak ustalił Sąd Apelacyjny, z art. 296 § 4 k.k., co miało istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku, doprowadzając Sąd Apelacyjny w [...] do uchylenia zaskarżonego orzeczenia Sądu Okręgowego w Z. i umorzenia postępowania sądowego w tym zakresie na zasadzie art. 17 § 1 pkt. 6 k.p.k. w zw. z art. 101 § 1 pkt. 3 k.k. i art. 102 k.k.

W konkluzji prokurator wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu w [...] do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja prokuratora okazała się trafna i należało ją uwzględnić, zaś sam wyrok Sądu odwoławczego jest co najmniej przedwczesny. Trzeba stwierdzić,

iż Sąd Apelacyjny rażąco naruszył przepisy prawa, a mianowicie art. 7 k.p.k., art. 410 k.p.k. oraz art. 457 § 3 k.p.k., poprzez dokonanie wrywkowej oceny dowodów, która nie uwzględniała zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, wobec ograniczenia kontroli instancyjnej do analizy tylko części zgromadzonego materiału dowodowego, bez uwzględnienia całokształtu okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej i kontekstu całości pisemnych argumentów przytoczonych przez Sąd Okręgowy w Z. w uzasadnieniu wyroku. Pomimo, iż Sąd odwoławczy w sposób diametralnie odmienny orzekł w stosunku do rozstrzygnięcia Sądu I instancji, uczynił to bez odpowiedniego uzasadnienia swego stanowiska, poprzestając na ogólnikach i skrótach myślowych.

Sąd Apelacyjny w [...] rozpoznając w niniejszej sprawie apelację obrońcy oskarżonego przyjął, skrótowo rzecz ujmując, że oskarżony W. D. nieumyślnie nie dopełnił ciężących na nim obowiązków wymienionych w przypisanym mu czynie - i tym samym wyczerpał znamiona czynu określonego w art. 296 § 4 k.k. W tej sytuacji, na podstawie art. 17 § 1 pkt. 6 k.p.k. w zw. z art. 101 § 1 pkt. 3 k.k. i art. 102 k.k. Sąd umorzył postępowanie wobec przedawnienia karalności.

W uzasadnieniu swego wyroku Sąd odwoławczy na wstępie określił granice, w jakich jego zdaniem nastąpiło przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania przez Sąd Najwyższy. W tym zakresie stwierdził więc – „Jak wyraźnie wskazał Sąd Najwyższy w uzasadnieniu swego wyroku (s. 10), w ponownym rozpoznaniu sprawy rzeczą Sądu Apelacyjnego jest orzec w granicach, w jakich nastąpiło przekazanie, a więc w zakresie, w jakim kasację obrońcy uznano za zasadną (art. 442 § 1 k.p.k.). Spośród szeregu zarzutów wywiedzionej kasacji Sąd Najwyższy za zasadny uznał jedynie zarzut błędnej oceny dowodów w zakresie dotyczącym ustalenia umyślności działania oskarżonego, a który to zarzut błędnie został postawiony w formule naruszenia prawa materialnego”.

W tym przypadku Sąd Apelacyjny powołał się na wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 czerwca 2017 r., w sprawie V KK 69/17, który w jego ocenie obligował jedynie do znacznie ograniczonego rozpoznania sprawy. Jednak treść uzasadnienia wskazanego wyroku Sądu Najwyższego nie prowadzi do wniosku, by Sąd drugiej instancji nie miał możliwości poddania ocenie całości, a nie tylko

części materiału dowodowego. Zresztą skrótowe uzasadnienie wyroku Sądu odwoławczego z dnia 5 lutego 2018 r. może też prowadzić do mylnej konkluzji, jakoby Sąd Najwyższy uchylając w postępowaniu kasacyjnym poprzedni wyrok Sądu drugiej instancji, wręcz przesądził kwestię nieumyślności w działaniu oskarżonego W. D. w ujęciu art. 9 § 2 k.k. Jeśli tak, to należy stwierdzić, że jest to błędne założenie.

Dla przypomnienia trzeba wskazać, iż Sąd Najwyższy stwierdził w tym zakresie: „...Sąd Apelacyjny wydał wyrok reformatoryjny, zmieniający w istotny sposób ustalenia faktyczne dotyczące strony podmiotowej przestępstwa przypisanego oskarżonemu. O ile z wyroku Sądu pierwszej instancji wynikało, że czyn przestępny został popełniony umyślnie, to w wyroku Sądu odwoławczego doprecyzowano już z jakim zamiarem działał oskarżony przy wypełnieniu konkretnych znamion strony przedmiotowej. Tak więc Sąd Apelacyjny przyjął, że oskarżony działał w zamiarze bezpośrednim przy niedopełnieniu ciężących na nim obowiązków dyrektora Oddziału Banku, ale wyrządzając Bankowi szkodę w wielkich rozmiarach (...) godził się na ten skutek, a więc w odniesieniu do tego znamienia strony przedmiotowej działał w zamiarze ewentualnym. (...) Ustalenia o działaniu oskarżonego w zamiarze ewentualnym w odniesieniu do wyrządzonej wielkiej szkody w mieniu Banku powzięto właśnie w rezultacie innej, niż w wyroku sądu pierwszej instancji, oceny dowodów rzutujących na odtworzenie stanu świadomości oskarżonego w chwili decydowania o udzieleniu kredytu (...). Sąd odwoławczy rozważył niektóre towarzyszące tej decyzji okoliczności i doszedł do przekonania, że oskarżony godził się na to, że kredyt nie będzie spłacony ani wyegzekwowany. (...) Sąd ocenił, że decyzja ta była wysoce ryzykowna, bo wydana po formalnym tylko, bardzo uproszczonym sprawdzeniu zdolności kredytowej firmy J. i S. Ż. oraz spółki „A.”, co musiało oskarżonego „skłonić do refleksji (element godzenia się na ww. skutek), iż podmiot któremu udzielany jest kredyt *de facto* nie został prawidłowo zweryfikowany, a więc może on nie spłacić zaciągniętego zobowiązania” (s. 42). Po tym stwierdzeniu Sąd odwoławczy, bez dalszego już argumentowania wykluczył, że oskarżony postąpił nieumyślnie, tj. że nie mając zamiaru udzielenia niespłacalnego kredytu, podjął decyzję o przyznaniu go na skutek niezachowania ostrożności wymaganej w zaistniałych

okolicznościach, mimo iż możliwość niespłacenia przez kredytobiorcę przewidywał albo mógł przewidzieć (art. 9 § 2 k.k.). Tak prezentowane rozumowanie Sądu odwoławczego, odnoszące się do istotnego, wręcz newralgicznego w sprawie ustalenia, jest jednak niewystarczające, by nie powiedzieć, że spłycone. To prawda, że wyznaczenie granicy między działaniem sprawcy w zamiarze ewentualnym, a stanem świadomej nieumyślności (wyrażającej się tym, że sprawca możliwość popełnienia czynu zabronionego przewidywał ale nie miał zamiaru jego popełnienia) jest w praktyce orzeczniczej trudna. Tym bardziej jednak, w sytuacji gdy kwestia taka się wyłania, niezbędne jest pogłębione rozważenie wszystkich okoliczności pozwalających na odtworzenie stanu świadomości sprawcy *tempore criminis*. (...) W argumentacji Sądu odwoławczego dotyczącej omawianego elementu strony podmiotowej przestępstwa (godzenia się, bądź niegodzenia na wyrządzenie szkody w wielkich rozmiarach) zabrakło niezbędnej w tym wypadku wnikliwości. Rozumowanie urywa się w miejscu, w którym należało je rozwinąć, by uzyskać efekt pełnej przekonywalności. W ponownym rozpoznaniu sprawy w postępowaniu odwoławczym Sąd Apelacyjny będzie orzekał w granicach, w jakich nastąpiło przekazanie, a więc w zakresie, w jakim kasację obrońcy uznano za zasadną (art. 442 § 1 k.p.k.). W szczególności ponownego rozważenia będzie wymagała kwestia stanu świadomości oskarżonego co do przewidywanych i akceptowanych skutków udzielenia kredytu z naruszeniem wymogów ostrożności wymaganej przy podejmowaniu decyzji tego rodzaju. Ustalenia w tym przedmiocie powinny być decydujące dla rozstrzygnięcia, czy przypisane oskarżonemu przestępstwo z art. 296 § 1 i 3 k.k. zostało popełnione umyślnie, czy nieumyślnie, a w konsekwencji dla rozstrzygnięcia merytorycznego w przedmiocie apelacji”.

Z oczywistych względów Sąd Apelacyjny winien orzekać w granicach, w jakich nastąpiło przekazanie i zobowiązany został do ponownej oceny strony podmiotowej w działaniu oskarżonego W. D. Okoliczność ta nie oznacza jednak, że miał się ograniczyć jedynie do argumentów ekskulpujących oskarżonego – wszak jego obowiązkiem było rozważyć całość zgromadzonych dowodów.

Należy podkreślić, że Sąd I instancji sporządził bardzo rzetelne i wyczerpujące uzasadnienie własnego wyroku, w którym dokonał zarówno analizy całokształtu zebranego materiału dowodowego, jak i przedstawił rozważania

prawne dotyczące przypisanego oskarżonemu W. D. przestępstwa. Nie przesądzając kwestii rodzaju odpowiedzialności karnej tego oskarżonego – gdyż winna być ona rozstrzygnięta w toku kontroli instancyjnej po rozpoznaniu apelacji obrońcy – należy jednak zwrócić uwagę na ustalenia Sądu Okręgowego dotyczące W. D.. I tak sprecyzował Sąd, jakie uprawnienia posiadał oskarżony W. D. jako dyrektor [...] Oddziału Banku [...] S.A. w O. oraz jakie spoczywały na nim obowiązki. Podobnie przedstawił uprawnienia i obowiązki Naczelnika Wydziału Sprzedaży i Obsługi Masowej tego Banku M. K. oraz pracowników Banku A. R. i W. H. (np. k. 1 – 3 uzasadnienia).

W dalszej kolejności przedstawił Sąd procedurę zgodnego z obowiązującymi przepisami prawa przyjmowania weksli do dyskonta, uwzględniając między innymi Zarządzenie Prezesa Zarządu (ZPZ) nr [...] „Instrukcja służbowa nr E/11 Kredyty wekslowe” (w tym również Instrukcję w brzmieniu nadanym Zarządzeniem Nr [X.] z dnia 21 kwietnia 1999 r.), Regulamin Komitetu Kredytowego, przepisy wewnętrzne w postaci Polityki Kredytowej Banku [...] S.A., czy też Regulamin Organizacyjny tego Banku.

Nie jest rzeczą Sądu Najwyższego ponowne przytaczanie treści powyższych dokumentów, czy też powtarzanie za Sądem I instancji płynących z ich analizy wniosków. Niemniej jednak należy zwrócić uwagę na kilka istotnych okoliczności, wskazanych przez Sąd, a mianowicie:

- na oddziale banku spoczywał obowiązek dokonania oceny kondycji finansowej podmiotu gospodarczego oraz analizy transakcji kredytowej zgodnie z zasadami określonymi w Podręczniku Procedur Kredytowych Banku;
- oceny weksli złożonych do dyskonta winien dokonać wyznaczony przez dyrektora oddziału pracownik mający doświadczenie w operacjach wekslowych oraz świadczący obsługę prawną na rzecz oddziału radca prawny, który w szczególności oceniał, czy przedstawione do dyskonta weksle spełniały warunki określone w przepisach;
- na oddział dyskontujący nałożono obowiązek oceny, czy sytuacja finansowa i gospodarcza składającego weksel gwarantuje zapłatę za weksel w przypadku, gdyby główny dłużnik wekslowy nie dokonał zapłaty;

- Komitet Kredytowy podejmował decyzje w sprawach dotyczących wszystkich wniosków kredytowych klientów, w tym wniosków o udzielenie kredytów wekslowych, a decyzje i opinie Komitetu zapadały na posiedzeniach w głosowaniu imiennym i jawnym oraz jednomyślnie, musiały być podpisane przez członków Komitetu obecnych na posiedzeniu w trakcie jego trwania;
- przed podjęciem decyzji o przyjęciu do dyskonta weksli należało dokonać oceny ryzyka transakcji, zgodnie z procedurą określoną w Podręczniku procedur kredytowych - „Ocena ryzyka kredytowego podmiotów gospodarczych” oraz dokonać oceny kondycji finansowej kontrahenta;
- przed podjęciem decyzji o przyjęciu weksla do dyskonta na banku spoczywał obowiązek sprawdzenia, czy główni dłużnicy wekslowi są solidnymi płatnikami i nie figurują w rejestrze klientów nie wywiązujących się z zobowiązań wobec banku, a w przypadku uzyskania informacji o złej kondycji finansowej dłużników wekslowych i podawcy weksli (w przypadku dyskonta z prawem regresu), należy odmówić przyjęcia weksli do dyskonta.

Analizując wszystkie dowody zebrane w niniejszej sprawie i mając na uwadze przepisy regulujące stosowne procedury udzielania kredytów oraz przyjmowania weksli do dyskonta, Sąd Okręgowy w Z. stwierdził, co następuje:

- przy rozpatrywaniu wniosku [...] „U.” o udzielenie kredytu dyskontowego zastosowano nieaktualną procedurę mimo, że obowiązywała już nowa, której treść znał oskarżony, o czym świadczy jego osobista dekretnacja jako dyrektora oddziału;
- procedura związana z przyjęciem weksli do dyskonta i udzieleniem firmie „U.” kredytu dyskontowego obarczona była wieloma nieprawidłowościami, świadczącymi o tym, że nie dokonano prawidłowej oceny weksli przyjętych do dyskonta, sytuacji finansowej i gospodarczej podawcy („U.”) oraz wystawcy weksli („A.”), ich zdolności kredytowej i możliwości wykupu weksli w określonych terminach;
- dokumentacja w omawianym zakresie sporządzana była w sposób nierzetelny, nie odzwierciedlający rzeczywistego stanu faktycznego i była antydatowana i fałszowana, co potwierdzała między innymi opinia biegłego;

- w ocenie Sądu – „z góry przyjęto i założono, że kredyt dyskontowany zostanie udzielony (co wynika choćby z bezwarunkowego oświadczenia o udzieleniu kredytu sporządzonego przez dyrektora oddziału W. D. i naczelnika M. K. w dniu 17.01.2000 r., która to promesa została udzielona jeszcze przed posiedzeniem Komitetu i skompletowaniem dokumentacji przez A. R.), a dokumentacja była sporządzana dla stworzenia „pozorów” przestrzegania obowiązujących procedur”;
- jak przyjął Sąd - „oskarżony miał pełną świadomość łamania obowiązujących procedur bankowych oraz tworzenia dokumentacji niezgodnej z rzeczywistym stanem faktycznym. Skoro bowiem w dniu 20.01.2000 r. nie odbyło się posiedzenie Komitetu d/s kredytów wekslowych, której przewodniczącym był W. D. (...), a został sporządzony dokument w którym poświadczono odbycie takiego posiedzenia i przeprowadzenie czynności związanych z oceną weksli i zdolności kredytowej podawcy weksli, to oskarżony miał pełną świadomość, że sporządzony protokół rozmija się z prawdą”;
- Sąd doszedł również do następującego wniosku – „Skoro W. H. w dniu 20.01.2000 r. przebywała na urlopie wypoczynkowym i nie mogła fizycznie uczestniczyć w posiedzeniu Komitetu, a A. R. podała, że protokół podpisała w innym czasie w gabinecie dyrektora - na polecenie dyrektora lub naczelnika M. K. - to oskarżony musiał zdawać sobie sprawę z tego, że wskazane w tym protokole czynności, które miały być rzekomo przedmiotem oceny i analizy Komitetu - de facto się nie odbyły, nie dokonano oceny weksli przedłożonych do dyskonta ani zdolności kredytowej ich podawcy, a decyzja w przedmiocie udzielania kredytu nie zapadła jednomyślnie po przeprowadzeniu głosowania”;
- działania polegające na spóźnionym kompletowaniu i antydatowaniu dokumentów przed kontrolą zespołu kontrolnego były wykonywane na polecenie m.in. oskarżonego, co potwierdziły wprost W. H. i A. R.;
- w ocenie Sądu – „Oskarżony jako dyrektor oddziału zobowiązany był do należytego zapoznania się z przepisami obowiązującymi w banku, w którym pracował i przestrzegania tych regulacji, tym bardziej, że kierował jednostką banku, sprawując nadzór nad jej mieniem i oczekiwane było od niego nie tylko,

żeby sam te przepisy przestrzegał z racji zatrudnienia, ale i nadzorował oraz pilnował przestrzegania regulacji banku przez innych pracowników”;

- zwrócił Sąd uwagę, że „obowiązki oskarżonego jako dyrektora oddziału banku zostały określone bardzo szeroko, wynikały z udzielonych mu przez Bank [...] S.A. pełnomocnictw (...) i obowiązującego w banku „Regulaminu organizacyjnego” (...). Dokumenty te nie zawierały żadnych ograniczeń co do obowiązków oskarżonego, czy wyłączenia jego odpowiedzialności co do obowiązków wyszczególnionych w czynie przypisanym w w/w wyroku”.

Podsumowując te uwagi należy stwierdzić, że niezależnie od argumentów przedstawionych przez Sąd I instancji obszernie w treści całego uzasadnienia wyroku, kwintesencję tych rozważań zawarł ten Sąd na stronach 62 – 82 uzasadnienia. Argumenty również tam zaprezentowane świadczą w ocenie Sądu Okręgowego za koniecznością przypisania oskarżonemu W. D. popełnionego umyślnie przestępstwa z art. 296 § 1 i 3 k.k.

Z kolei Sąd odwoławczy uznał w postępowaniu apelacyjnym, że „brak jest wystarczających podstaw do kategoriernego ustalenia, iż oskarżonemu *tempore criminis* towarzyszył zamiar popełnienia inkryminowanego mu czynu polegającego na wyrządzeniu szkody w obrocie gospodarczym poprzez niedopełnienie obowiązków. (...) Zdaniem Sądu Apelacyjnego przypisane oskarżonemu niedopełnienie obowiązków wynikało jedynie z naruszenia przez niego reguł ostrożności, których winien był dochowywać z uwagi na pełnioną przez siebie funkcję dyrektora oddziału pokrzywdzonego Banku. Brak jest bowiem wykładników istnienia po stronie oskarżonego choćby ewentualnego zamiaru naruszenia obowiązków i wyrządzenia szkody pokrzywdzonemu Bankowi” (s. 8 - 9 uzasadnienia wyroku). W przekonaniu tego Sądu oskarżony W. D. dopuścił się w sposób nieumyślny przestępstwa określonego w art. 296 § 4 k.k., zaś „Stan psychiczny towarzyszący popełnionemu czynowi nosił cechy tzw. niedbalstwa”.

Sąd Apelacyjny stwierdził w tym zakresie, co następuje:

- oskarżony nie był przeszkolony w zakresie prawa wekslowego, zaś problematyka z zakresu tego prawa należy do obszaru specjalistycznej wiedzy prawniczej;

- Sąd Okręgowy nie nadał odpowiedniego znaczenia pozytywnemu zaopiniowaniu przez radcę prawnego rekomendacji transakcji kredytowej z dnia 19 stycznia 2000 r., która w swej opinii podała wprost, że „przedłożone dokumenty pod względem formalnej poprawności i aktualności są prawidłowe”, zaś „proponowane zabezpieczenia są zgodne z Instrukcją służbową Nr E/15”;
- oskarżony kontynuował procedowanie wniosku kredytowego działając w zaufaniu do opinii podmiotu profesjonalnie świadczącego usługi prawne i dokonującego weryfikacji dochowania szczegółowych wymogów formalnych. Tak więc naruszenie obowiązków przez oskarżonego „wynikało jedynie z nazbyt bezkrytycznego - w obliczu skali rozpatrywanej transakcji i braku wcześniejszej współpracy z klientem - podejścia do dość ogólnie sformułowanego przez radcę prawnego stanowiska”;
- stwierdził dalej Sąd Apelacyjny – „Nie sposób też uznać, iż oskarżony *tempore criminis* umyślnie poniechał pogłębionej oceny zdolności kredytowej wystawcy i podawcy weksli pod kątem gwarancji zapłaty za weksle, co miałoby pozostawać w związku przyczynowym z powstałą szkodą, skoro - jak ustalił Sąd Okręgowy - pracownicy pokrzywdzonego Banku, w tym oskarżony, zostali wprowadzeni w błąd przez A. S. i J. Ż. co do zamiaru i możliwości wykupu weksli przedłożonych do dyskonta”.

Zaprezentowany przez Sąd odwoławczy pogląd, iż oskarżony działał jedynie w warunkach nieświadomej nieumyślności (rozumianej dawniej jako niedbalstwo), czym wyczerpał znamiona czynu z art. 296 § 4 k.k., jest co najmniej przedwczesny. Zgodnie z art. 9 § 2 k.k. czyn zabroniony popełniony jest nieumyślnie, jeżeli sprawca nie mając zamiaru jego popełnienia, popełnia go jednak na skutek niezachowania ostrożności wymaganej w danych okolicznościach, mimo że możliwość tego czynu przewidywał albo mógł przewidzieć. Jest rzeczą oczywistą, że z uwagi na nieumyślny charakter przestępstwa, pierwszorzędne znaczenie ma ustalenie naruszenia reguł ostrożności, o których mowa w art. 9 § 2 k.k. Przepis ten przewiduje, że czyn zabroniony popełniony jest nieumyślnie, jeżeli sprawca nie mając zamiaru jego popełnienia, jednak go popełnia na skutek niezachowania ostrożności wymaganej w danych okolicznościach, mimo, że możliwość popełnienia tego czynu przewidywał albo mógł przewidzieć. Istotą

nieumyślności jest więc brak zamiaru popełnienia przestępstwa (*zob. szerokie rozważania M. Królikowski (w:) M. Królikowski, R. Zawłocki, Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz. Tom I, Warszawa 2015, s. 266*).

Przepis art. 9 § 2 k.k. wymaga, aby przestrzegane były reguły ostrożności obowiązujące w danych, konkretnych okolicznościach. Jak przyjmuje się, na ogół chodzi o wymagania stawiane osobie przygotowanej do wykonywania określonej czynności, która posługuje się właściwym narzędziem i wykonuje czynność zgodnie z wiedzą i doświadczeniem zawodowym. Reguły ostrożności mogą być skodyfikowane w sposób formalny - jak np. zasady ruchu drogowego - ale często są też określone po prostu przez wiedzę i doświadczenie zawodowe oraz życiowe. Część funkcjonuje w praktyce wykonywania poszczególnych zawodów. Jednak niezależnie od źródła pochodzenia tych reguł, mają one charakter obiektywny w tym znaczeniu, że mają zastosowanie w określonej sytuacji, bez względu na indywidualne właściwości działającego podmiotu (*por. A. Zoll, Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz. Tom I, Warszawa 2012, s. 153 - 154*).

A zatem zarzucane oskarżonemu W. D. przestępstwo należałoby rozpatrywać przy uwzględnieniu zarówno posiadanej przez niego wiedzy i doświadczenia zawodowego oraz obiektywnie istniejących okoliczności faktycznych, ale także w kontekście odpowiednich procedur obowiązujących w Banku przy podejmowaniu poszczególnych czynności.

Wydaje się zatem, że bardziej prawdopodobne byłoby przypisanie oskarżonemu przestępstwa nieumyślnego w sytuacji, gdyby nie istniały szczegółowo wymienione przez Sąd pierwszej instancji regulaminy oraz instrukcje, regulujące operacje wekslowe, zaś oskarżony opierał się jedynie na własnym doświadczeniu zawodowym i zaufaniu do pracowników. W sytuacji jednak, gdy nie przestrzegał obowiązujących w tym zakresie procedur bankowych, sfera jego świadomości może kształtować się odmiennie od tej przyjętej przez Sąd drugiej instancji.

Należy zwrócić uwagę, że art. 457 § 3 k.p.k. stanowi, iż sąd odwoławczy winien podać w uzasadnieniu, czym kierował się wydając wyrok oraz dlaczego zarzuty i wnioski apelacji sąd uznał za zasadne albo niezasadne. Zarówno w doktrynie, jak i w orzecznictwie sądowym utrwalony jest pogląd, że w wypadku

orzeczenia reformatoryjnego jego uzasadnienie w odniesieniu do dokonanych zmian powinno spełniać wymogi stawiane uzasadnieniom wyroków sądów pierwszej instancji. W razie przyjęcia odmiennej kwalifikacji prawnej czynu sąd odwoławczy winien w uzasadnieniu wyjaśnić, dlaczego przyjął dany pogląd prawny i z jakich względów wyłączył możliwość przyjęcia innej, nasuwającej się także kwalifikacji, przy czym – jak podkreśla się – wyjaśnienie podstawy prawnej powinno być wyczerpujące i zawierać przekonującą prawną argumentację (por. T. Grzegorzczak. *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*. Warszawa 2008, s. 985; wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 9 maja 2017 r., V KK 63/17, LEX nr 2305930; z dnia 11 marca 1993 r., III KRN 21/93, OSNKW 1993, z. 5 – 6, poz. 34; z dnia 10 grudnia 1986 r., V KRN 401/86, OSP 1987, Nr 11 – 12, poz. 226; z dnia 4 lipca 1974 r., III KRN 33/74, OSNKW 1974, z. 11, poz. 201).

Nie ulega wątpliwości, iż Sąd Apelacyjny dokonując odmiennej oceny przestępnego zachowania W. D., winien przedstawić pełną ocenę zgromadzonego materiału dowodowego, skoro z tej analizy wyciągnął odmienne wnioski, niż uczynił to Sąd I instancji. Rację ma bowiem skarżący, że skoro Sąd odwoławczy dokonał oceny (ponownej) materiału dowodowego, to powinna to być ocena całościowa. Tymczasem w bardzo krótkim uzasadnieniu wskazał on jedynie na opinię radcy prawnego, która podniosła, że przedłożone dokumenty były prawidłowe, natomiast pominął Sąd cały pozostały materiał dowodowy, mogący przemawiać za przyjęciem, iż oskarżony W. D. mógł jednak działać w zamiarze pokrzywdzenia banku. Jest faktem, że Sąd drugiej instancji nie odniósł się nawet pobieżnie do wskazanych w kasacji dowodów w postaci – zeznań świadków K. O. i M. K., wyjaśnień oskarżonych A. R. i W. H., opinii biegłego z zakresu bankowości oraz wyników kontroli przeprowadzonej przez grupę ekspertów z zakresu bankowości. Brak odniesienia się przez ten Sąd do powyższych dowodów - chociażby w celu uznania ich za niemające znaczenia dla sprawy - doprowadził do rażącego naruszenia art. 410 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k., co w oczywisty sposób miało istotny wpływ na treść zaskarżonego kasacją wyroku.

Wszystkie powyższe okoliczności spowodowały, iż Sąd Najwyższy uznał za konieczne uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym Sądowi Apelacyjnemu w [...].

Sąd Najwyższy nie przesądza kierunku przyszłego rozstrzygnięcia – nie można wykluczyć, że Sąd odwoławczy po raz kolejny uzna argumenty przedstawione w apelacji obrońcy za trafne i zasługujące na uwzględnienie. Niemniej jednak, w toku ponownego postępowania odwoławczego Sąd ten będzie mieć też na uwadze argumenty przedstawione przez Sąd Najwyższy w niniejszym uzasadnieniu. W każdym jednak przypadku, zarówno wówczas, gdy uwzględni wniesioną apelację, jak i w sytuacji uznania jej za chybioną, przedstawi w uzasadnieniu swego rozstrzygnięcia argumenty wyczerpująco, odpowiednio wnikliwie i w sposób świadczący o tym, iż dokonał rzetelnej kontroli instancyjnej.

[aw]